

ZYGMUNT ŁAZARZ

ur. 1925; Kraśnik



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Służba wojskowa, komisja wojskowa

Nie za bardzo chciałem iść do wojska

Była komisja [wojskowa] - wezwanie, określone miejsce. Jak tam się poszło, to – „Rozbieraj się” i badali. Mnie na przykład badała jakaś taka - niby lekarz, nie lekarz, dziewczyna ruska. Ja już znacznie wcześniej miałem propozycje do wojska, tylko, że mnie tam nie było pilno. Nie było mi pilno. Gdzie pracowałem wtedy, to nie wiem, to znaczy to samo robiłem, tylko gdzie, u kogo? U kogoś, czy już u siebie? W każdym bądź razie, do tego wojska, to ja nie poszedłem. Bo po pierwsze to ja byłem – i dzisiaj wyglądam dość młodo, ale jeszcze, jak byłem chłopcem, chociaż to lat miałem dosyć, ale inny to może – rosły, tęgi, a ja to byłem chudziaczek. Jak poszedłem na Narutowicza, tu naprzeciw, jak jest Bank PKO, to gdzieś w takim ogrodzeniu była ta Komisja. I wezwali mnie raz - czy ja chcę iść do wojska? To co miałem powiedzieć, że nie? Nigdy! To Boże broń! Chcę! Tylko, że jeszcze to, jeszcze tamto, jeszcze nie skończyłem [nauki] zawodu, jeszcze rok. To już tu miałem na rok odroczenie, prawda.

No wojsko, to jak wojsko. To tam nie było, że miał patyk, czy coś, tylko musiał mieć ten karabin i tak dalej. Niby najpierw, to myślałem sobie, że powariowali, czy co, do pioruna, panie! Bo to zwraca się pan, jak do człowieka, a ten jak na jakiego wilka, tak po prostu odzywa się do mnie źle. Starsze wojsko, no cóż, akurat jak ja poszedłem, to już miejsce było po starszych, a tylko tam ci kaprale tacy, co to tam na początek szkołą, to jeszcze byli. Kapral to był taki, co już tak szlifował tego [młodego żołnierza] Tam nie było [nic] przyjemnego. W każdym bądź razie to jest służba i młodszy znaczy taki uczący się, to musiał słuchać, co tamten sobie życzy i wykonywać i to [wszystko]. A „fala”? Nie. Tego nie odczułem

Ja tu byłem w wojsku, ale byłem bardzo jeszcze pożądanym w cywilu. Pożądanym byłem, bo potrzebny. Potrzebny ludziom. Tak, że mogłem robić, ile tylko dam radę i nieźle płatne. Bo powiedzmy sobie, jak mnie orientowali to taki porucznik w wojsku, to miał dwanaście tysięcy, a ja te dwanaście tysięcy mogłem zarobić w czasie o połowę krótszym.

Data i miejsce nagrania	2012-05-15, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"